



KRZYSZTOF PAWEŁ WOŹNIAK

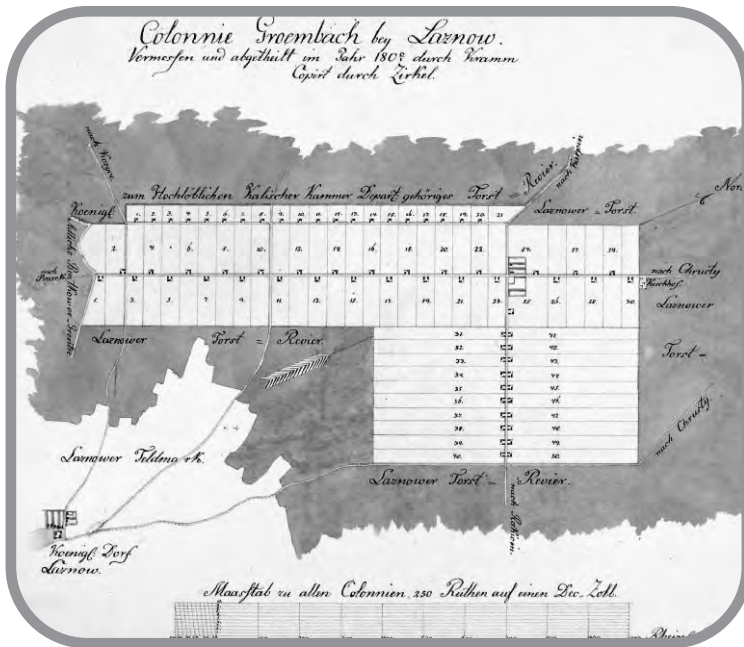
NIEMIECKIE OSADNICTWO WIEJSKIE
MIĘDZY PROSNĄ A PILICĄ I WISŁĄ
OD LAT 70. XVII WIEKU DO 1866 ROKU

PROCES I JEGO INTERPRETACJE



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

NIEMIECKIE OSADNICTWO WIEJSKIE MIĘDZY PROSNĄ A PILICĄ I WISŁĄ OD LAT 70. XVIII WIEKU DO 1866 ROKU





40 LAT

WYDAWNICTWA
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

KRZYSZTOF PAWEŁ WOŹNIAK

NIEMIECKIE OSADNICTWO WIEJSKIE
MIĘDZY PROSNĄ A PILICĄ I WISŁĄ
OD LAT 70. XVIII WIEKU DO 1866 ROKU

PROCES I JEGO INTERPRETACJE



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

Krzysztof Paweł Woźniak – Katedra Historii Polski XIX wieku
Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a
scheiblerski@gmail.com

RECENZENT
Wiesław Caban

OPRACOWANIE REDAKCYJNE, SKŁAD I ŁAMANIE
Tomasz Pietras

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA
Barbara Grzejszczak

Na okładce wykorzystano *Mapę położenia pięciu kolonii w departamencie kamery warszawskiej (1802)* ze zbiorów Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06345.13.0.H

ISBN 978-83-7525-960-5
e-ISBN 978-83-8088-434-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział I <i>Osadnictwo olęderskie. Pierwsza próba modernizacji w rolnictwie</i>	21
Rozdział II <i>Osadnictwo w Prusach Południowych. Blaski i cienie kameralistyki na rubieżach państwa</i>	77
Rozdział III <i>Trudna scheda. Koloniści niemieccy w Księstwie Warszawskim</i>	103
Rozdział IV <i>Ciągłość i zmiana w procesie osadniczym w Królestwie Polskim (1815-1866)</i>	123
Rozdział V <i>Życie religijne i oświata w życiu kolonistów niemieckich</i>	189
Rozdział VI <i>Niemieccy koloniści i ich sąsiedzi. Wpływy i oddziaływanie</i>	233
Rozdział VII <i>Niemiecko-polski dwugłos historiograficzny o osadnictwie w Królestwie Polskim</i>	255
Zakończenie	291
Bibliografia	299
Summary	327
Zusammenfassung	329
Wykaz skrótów	331
Aneksy	335
Indeks osób	369
Indeks nazw geograficznych	377
Od Redakcji	387



WSTĘP

Blisko dwa wieki trwająca obecność dużej grupy ludności niemieckiej na terenie Polski środkowej, kilka fal osadniczych ciągnących przez ten obszar z północy i zachodu na wschód, stanowiły od dawna powód do zainteresowania tym fenomenem nie tylko historyków, ale także geografów, krajoznawców i regionalistów różnych specjalności. Nic zatem dziwnego, że zagadnienia przyczyn, przebiegu osiedlania się i skutków obecności niemieckich przybyszów obrosły ogromną literaturą, zarówno polską, jak i niemiecką. Już sama terminologia, używana do opisu migracji i osadnictwa z XVIII–XIX w. budziła nie mniejsze emocje niż proces, do którego się odnosiła. Ze względu na jego skalę i znaczenie oraz w nawiązaniu do XIII wiecznej kolonizacji na prawie niemieckim, pisano przez dziesięciolecia o drugiej fali kolonizacji niemieckiej na ziemiach polskich. Piórami niemieckich dziejopisarzy wykreowany został mit Niemca – kolonisty, *Kulturträgera*, spełniającego na Wschodzie misję cywilizacyjną. Takie właśnie pojmowanie kolonizacji, jako gromadnego wychodźstwa z kraju o wyższym poziomie gospodarki i kultury do kraju uwstecznionego, zdeterminowało na długo sposób widzenia napływu obcych, niemieckich przybyszów do Polski. Współcześnie przez kolonizację rozumie się osadzanie mieszkańców i tworzenie osad na terenie niezamieszkanym lub słabo zaludnionym. Ze względu na pochodzenie osadników, wyróżnia się kolonizację wewnętrzną, realizowaną w obrębie jednego obszaru etnicznego (jednego państwa) i kolonizację zewnętrzną, w której uczestniczą osadnicy z innych obszarów etnicznych (państw). Coraz bardziej upowszechnia się też traktowanie kolonizacji jako rodzaju inwestycji, polegającej na tworzeniu nowych gospodarstw produkcyjnych, wiejskich lub miejskich, przez osadników pochodzących z innego rejonu gospodarczego lub etnicznego. W takim ujęciu, procesy kolonizacyjne mające miejsce w czasach nowożytnych, dzielić można na samorzutne, kierowane, planowane.

Proces kolonizacji zawsze związany jest z migracją, czyli przemieszczaniem się ludności, mającym na celu trwałą zmianę miejsca pobytu. Jednym z głównych bodźców wywołujących ten ruch jest dążenie do poprawy bytu. W najnowszych opracowaniach historycznych rozróżnia się, w zależności od przyczyn, dwa rodzaje migracji: przymusową i dobrowolną¹. Migracje przymusowe wywołane są z reguły przez czynnik ludzki lub przez katastrofę naturalną. Taki ruch ludności obejmuje wszystkie grupy społeczne. Z kolei migracja dobrowolna jest procesem społecznym, przebiega spontanicznie, żywiołowo i obejmuje najczęściej grupy sytuujące się na najniższych szczeblach drabiny społecznej, szukające lepszych warunków życia i pracy². Migrację można kształtować przez tworzenie warunków sprzyjających jej lub przeciwdziałających wychodźstwu. W badaniach historycznych brakuje nadal szerokiego spojrzenia, które łączyłoby w jeden obraz zarówno skutki, jakie migracja wywoływała w kraju wyjścia, jak i charakterystykę wychodźców, szlaki ich wędrówki, oddziaływanie w miejscu osiedlenia, a także niemal dotychczas nierozpatrywane zjawisko powrotów do ojczyzny³. Na przełomie XX i XXI w. popularne stało się, za sprawą socjologii amerykańskiej, wyjaśnianie procesów migracyjnych w oparciu o model *Push and Pull*. Zastosowany do problemu przemieszczania się niemieckich chłopów na wschód Europy, wykracza on daleko poza upowszechnione przez Eduarda Heinricha Buscha w połowie XIX w. twierdzenie o typowym dla Niemców zamiłowaniu do wędrówek, wywodzącym się z tradycji *Gesellenwanderung*, któremu sprzyjało rozczłonkowanie polityczno-gospodarcze Rzeszy⁴. Po stronie *Push*, dominującymi wydają się być czynniki ekonomiczne, przede wszystkim różne co do swojej genezy kryzysy gospodarcze. Ważny jest jednak także ich szerszy kontekst społeczny. Panujący u schyłku XVIII w. absolutyzm oświecony silniej podpo-

¹ S. Gawlitta, *Zwischen Einladung und Ausweisung. Deutsche bäuerliche Siedler im Königreich Polen 1815–1915*, Marburg 2009, s. 14.

² M. Beer, *Die „trockene Auswanderung“. Eine thematische und forschungsgeschichtliche Einordnung*, [w:] *Migration nach Ost- und Südosteuropa vom 18. bis Beginn des 19. Jahrhunderts. Ursachen – Formen – Verlauf – Ergebnis*, hrsg. von M. Beer und D. Dahlmann, Stuttgart 1999, s. 11–19.

³ H.-D. Löwe, *Deutsche Migration nach Ost- und Südosteuropa im 18. Jahrhundert. Ergebnisse und Fragestellungen*, [w:] *Migration nach Ost- und Südosteuropa...*, s. 427; M. Wolf, *Württembergische Rückwanderer aus Ost- und Südosteuropa in der ersten Hälfte des 19. Jahrhundert*, [w:] *Migration nach Ost- und Südosteuropa...*, s. 263–290.

⁴ E. H. Busch, *Beiträge zur Geschichte und Statistik des Kirchen- und Schulwesens des Evangelisch-Augsburgischen Gemeinden im Königreich Polen*, Leipzig 1867, s. 60.

rządkowywał społeczeństwo władzy, co przejawiało się w rosnącym opodatkowaniu ludności, większym zaangażowaniu w służbę wojskową, w dążeniu do wzrostu produkcji. W większym lub mniejszym stopniu państwo zaczęło też ingerować w kwestie religijne. Jednocześnie słabły tradycyjne stosunki patriarchalne, co musiało rzutować na relacje między władzą a poddanyymi. Przekształceniu zaczęły ulegać także tradycyjne formy życia. Atrakcyjna zatem stawała się emigracja, podejmowana do krajów, w których struktura społeczna była mniej sztywna i pozwalająca w przewidywalnym okresie czasu zachować więcej swobody i dystansu do zastanych warunków. Z kolei przekonanie o braku przynależności do miejsca, o niezasiedzeniu, wreszcie o marginalizacji swojej pozycji społecznej, wyjaśniać może czynniki psychologiczne, skłaniające do emigracji⁵. Bodźcem do wychodźstwa mogły też być przesłanki religijne, czy ściślej – pewna, ukształtowana przez religię postawa. Liczne przykłady (menonici, szwabscy secesjoniści, pietyści, herrnhuci) wskazują, że czynnik ten był bardzo istotny dla ruchów migracyjnych przełomu XVIII i XIX w.⁶ Bywało, że emigrowali wówczas wszyscy mieszkańcy danej wsi, jak miało to miejsce w przypadku Lwówka (Leonberg). Cała, przesiąknięta ideami pietystycznymi społeczność tej leżącej w Wirtembergii wsi wywędrowała do Królestwa Polskiego i w 1802 r. osiedliła się koło Sannik w pow. gostynińskim⁷. Rok wcześniej powstała na wschód od Łodzi wieś Nowosolna (Neu-Sulzfeld), której mieszkańcy także złączeni byli ideą religijnego braterstwa⁸. Po latach stała się ona promieniującym na całe Królestwo Polskie ośrodkiem ruchu braterskiego (bracia morawscy, herrnhuci)⁹. Wśród czynników *Pull* wymienia się zazwyczaj cały zespół warunków tworzonych

⁵ Znany jest list saskiego fabrykanta, Gottlieba Krusche, osiadłego w Pabianicach, który w 1826 r. pisał do przyjaciela w rodzinnym Reichenau: *Im Reichenau musste ich mit meiner Familie dem gänzlichen Untergange entgegensehen [...], dort war ich im gänzlichen Drucke und Verachtung, hier bey Kalischen Regierung* [Komisja Województwa Kaliskiego – przyp. K.P.W.] *in guter Aufnahme...*” (E. Kunitzer, *Der Vater der Stadt Pabianitz. Gottlieb Krusche (1769–1851) und seine Nachfolger*, [w:] *Deutsche Gestalter und Ordner im Osten. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmitteleuropäischen Raum*, hrsg. von K. Lück, Leipzig 1942, s. 327). Krusche nie wywodził się co prawda ze środowiska wiejskiego, ale wyrażone w liście odczucie potwierdza rangę problemu wyobcowania.

⁶ H.-D. Löwe, *op. cit.*, s. 430; R. Tuchtenhagen, *Religiöser Dissens, Staat und Auswanderung nach Osteuropa im 18. und frühen 19. Jahrhundert*, [w:] *Migration nach Ost- und Südosteuropa...*, s. 145–159.

⁷ AGAD, GDDPP, sygn. V 90, k. 109–113v; SGKP, t. 5, Warszawa 1884, s. 554.

⁸ O. Heike, *150 Jahre Schwabensiedlungen in Polen 1795–1945*, Leverkusen 1979, s. 61–87.

⁹ E. Hochgeladen, *Neusulzfeld. Die Wiege der Brüder in Polen*, Łódź 1937, s. 9–12.

w kraju przyjmującym imigrantów, z myślą o ich stałym osiedleniu i zintegrowaniu z ludnością miejscową¹⁰. Kraje przyjmujące zapewniały przybyszom względnie dużą autonomię. Gwarantowano wolnizny i zwolnienia od podatków, darowano grunty, często (zwłaszcza w Rosji) – bezpłatnie, zwalniano z obowiązku służby wojskowej, zapewniano poszanowanie dla religii i języka. Jako atrakcyjną postrzegali też przybysze względną stabilność stosunków społecznych w kraju osiedlenia. Ostatecznym efektem zarówno migracji, jak i kolonizacji jest powiązanie ich uczestników z nowymi dla nich terenami, czyli osadnictwem. W definicjach osadnictwa, formułowanych zarówno przez historyków, jak i przez geografów, podkreśla się, że istotą tego procesu jest wzajemne oddziaływanie na siebie grup ludzkich i terytorium. Efektem jest tworzenie punktów osadniczych, które są nie tylko osiedlami *sensu stricto*, ale także ośrodkami działalności gospodarczej, stanowiącymi jednocześnie ramy, w jakich kształtują się stosunki społeczne, właściwe dla poziomu rozwoju cywilizacyjnego w danej epoce. Osadnictwo rozpatrywać można zatem w dwóch aspektach: jako proces zajmowania pewnego terytorium lub jako zespół procesów stanowiących sumę warunków fizjograficznych i działalności grupy ludzkiej¹¹. To drugie, szersze ujęcie, przyjęto za właściwe dla poruszanych dalej problemów.

Posługiwanie się terminem osadnictwo w odniesieniu do problemów opisywanych w rozprawie, wydaje się z dwóch powodów trafniejsze od używania pojęcia kolonizacja. Po pierwsze, zrywa z pobrzmiewającą jeszcze w *kolonizacji* tradycją wartościowania kultur, pod drugie akcentuje, że głównym przedmiotem zainteresowań autora jest odpowiedź na pytanie, co wydarzyło się między Prosną a Pilicą i Wisłą pod wpływem osiedlenia się na tym terenie przybyszów wywodzących się z krajów niemieckiego kręgu kulturowego? O ile skutki gospodarcze były już przedmiotem badań, o tyle wiedza o konsekwencjach społecznych nie wykracza poza kilka dość ogólnikowych konstatacji. Dlatego celem rozprawy, poza charakterystyką cech swoistych procesu osiedlania się niemieckich chłopów w Polsce środkowej, stała się próba odtworzenia dostępnych źródłowo szczegółów życia wewnątrz ich wsi oraz relacji między osadnikami a otoczeniem. Poza sferą poruszanych w pracy zagadnień pozostają skutki wychodźstwa migrujących na ziemię polskie chłopów dla ich krajów ojczystych oraz kwestie związane z technicznymi

¹⁰ H.-D. Löwe, *op. cit.*, s. 433.

¹¹ K. Potkański, *Studia osadnicze*, [w:] idem, *Pisma pośmiertne*, t. 1, Kraków 1922, s. 94.

aspektami ich wędrówki. Do przedstawienia tytułowego problemu jako *kolonizacji*, niezbędna byłaby analiza obu tych elementów, co wymagałoby szerokiego wykorzystania rozproszonych źródeł niemieckich¹².

Użyte wyżej określenie *przybysze (osadnicy) z krajów niemieckiego kręgu kulturowego* jest precyzyjniejsze i historycznie bardziej poprawne niż *niemieccy koloniści*, zrodzone w tym samym co *kolonizacja niemiecka* klimacie intelektualnym. Osiedlający się na ziemiach polskich imigranci wywodzili się z obszaru Rzeszy Niemieckiej i jej pogranicza, a najsilniejszym ich spoiwem był język i religia (wyznania protestanckie). Na tym rozległym obszarze, w różnych epokach znaleźć można różne centra wychodźstwa. Co najmniej do połowy XIX w. utrzymała się wśród diaspory niemieckiej na ziemiach polskich silna świadomość przynależności do różnych *małych ojczyzn* (Heimat). Osiedlając na polskim gruncie określali się sami jako poddani pruscy, wirtemberscy, sascy, a ich potomkowie, urodzeni już w Królestwie Polskim, byli lojalnymi poddanymi rosyjskich carów. Świadectwa z epoki mówią wyraźnie o odczuwanych i sygnalizowanych przez osadników różnicach pochodzenia. W różny sposób manifestowali przywiązanie do swoich stron rodzinnych, *ojczyzn prywatnych*, pozostawionych głównie w południowo-zachodniej części Niemiec (Wirtembergia, Hesja, Badenia, Palatynat). W większości byli więc etnicznymi Szwabami. Okoliczność ta wpłynęła na m.in. wykształcenie się w polszczyźnie potocznej synonimu Niemiec – Szwab¹³. Jednocześnie aż do lat 70. XIX w. utrzymywało się w języku polskim stosowanie określenia *Niemiec* jako wyróżnika etnicznego i *zewnętrznego* w stosunku do ogółu osadników. Odpowiadało ono ugruntowanemu już w średniowieczu pogładowi, że wszyscy przybywający z zachodu na ziemie polskie, są Niemcami¹⁴.

¹² W niemieckiej nauce historycznej, nie dostrzegającej do niedawna problemu migracji w epoce przedprzemysłowej, badań takich nie podejmowano. Pierwsze ich próby nie znalazły jeszcze naśladownictwa. Zob.: R. Mühle, *Emigracja z terenów regencji poczdamskiej do Królestwa Kongresowego w latach 1817–1819*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915*, pod red. W. Cabana, Kielce 1999, s. 55–73.

¹³ O etymologii i upowszechnieniu określenia *Szwab*, zob.: T. Szarota, *Niemiecki Michel*, Warszawa 1988, s. 28.

¹⁴ *Niemiec był zawsze w Polsce kimś obcym, tak dalece, że nawet termin ten, Niemiec, rozciągano czasami na obcych w ogóle, zwłaszcza pochodzących z północno-zachodniej Europy* (J. S. Bystroń, *Megalomania narodowa*, Warszawa 1995, s. 167).

Termin *kolonista*, wywodzi się ze źródeł współczesnych osadnictwu, zarówno z języka polskiej administracji, jak i z języka potocznego i odnosi się do chłopów osadzanych na gruntach jako czynszownicy. *Koloniami* były z kolei ich osady, często sytuowane nieopodal starszych wsi pańszczyźnianych i podobnie nazywane, ale z dodaniem określnika *Niemiecki, Niemiecka, Niemieckie, Kolonia*. Upowszechnienie i utrwalenie nazwy *kolonia* przyniosły czasy pruskie (1793–1806), gdy na terenach zajętych w II i III rozbiórce Polski zaczęto zakładać *königliche Kolonien*. Od końca lat 20. XIX w., wraz z postępującym oczynszowaniem dóbr, pojawiły się wsi *urządzone sposobem kolonialnym*, często nazywane w skrócie koloniami. Nazwa ta odnosiła się jedynie do statusu społeczno-gospodarczego ich mieszkańców, którzy byli czynszownikami. Nie miała jednak żadnego związku z narodowością gospodarzy, ponieważ na czynsz przenoszani byli także polscy chłopci pańszczyźniani. Określenie *deutscher Kolonist* – niemiecki kolonista może być dziś traktowane jako swoisty *terminus technicus*, pewien zabieg stylistyczny, w którym pobrzmiewają echa sugestywnych niegdyś koncepcji historiograficznych, nakazujących widzieć w koloniście rolnika – gospodarza, ale przede wszystkim Niemca. W warstwie narracyjnej posługuję się tym terminem, traktując go jako synonim dla określeń *osadnik, gospodarz, chłop-czynszownik*, nie podważając charakteru etnosu, z którego się wywodził. Warto zauważyć, że określenie *koloniści niemieccy* rozciągano też na przedstawicieli pierwszej fali osadników olęderskich zagospodarowujących nie tylko dolinę Wisły, ale i tereny między Wartą a Nerem¹⁵. U schyłku XVIII w. tylko nieliczni z nich byli bezpośrednimi potomkami Holendrów (Fryzów, Flamandów). Większość stanowiła etnos mieszany narodowościowo. Z biegiem czasu nazwy *Holender, Holendry*, używane na określenie różniącego się językiem i wyznaniem osadnika meliorującego grunty i wsi, w której mieszkał, uległa gwarowemu przekształceniu w *olender/olęder, Holendry* i jednocześnie przestała być terminem określającym etnos, odnosząc się jedynie do systemu prawno-gospodarczego, reprezentowanego przez osadników¹⁶. Znający z autopsji rozległe poacie

¹⁵ I. Baranowski, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny”, t. 19, 1915, s. 64–82; S. Inglot, *Problem kolonizacji flamandzko-holenderskiej w Niemczech i w Polsce*, Lwów 1929; K. Potkański, *O pochodzeniu wsi polskiej*, [w:] idem, *Pisma pośmiertne*, t. 2, Kraków 1924, s. 353–357; E. O. Kossmann, *Die Anfänge des Deutschtums im Litzmannstädter Raum*, Leipzig 1942, s. 109.

¹⁶ Problem terminologii, znaczenia przypisywanego obocznościom językowym *Hauländer* i *Holländer*, omawiam szerzej w rozdziale VII, są bowiem one istotnym elementem dawnego

ziem polskich, pruski urzędnik August Carl von Holsche twierdził, że u schyłku XVIII w. *holendrami* nazywani byli *alle ausländische Kolonisten, welche sich in Polen niederließen und Brücher urbar machen*¹⁷. W polskiej praktyce urzędowej, np. przy sporządzaniu kontraktów osadniczych, czy później aktów notarialnych, określano olędra mianem *uczciwy, sławetny, pracowity*. W dokumentach niemieckojęzycznych pisano najczęściej *ehrbare Holländer, arbeit-same Holländer*, ale także *Landwirte*, rzadziej *Kolonisten*. Sami olędrzy traktowali określenie *chłop* jako obelgę, ponieważ było ono synonimem chłop pańszczyźnianego. Dlatego nazywali się najchętniej olędrami lub gospodarzami, co miało podkreślać, że gospodarują samodzielnie¹⁸.

Swoisty polsko-niemiecki dwugłós historiograficzny, dotyczący różnych aspektów procesu kolonizacji, kształtował się na przestrzeni lat z różnym natężeniem. Doraźne, polityczne uwikłania obrazu osadnictwa niemieckiego w Polsce nie służyły próbom obiektywnej, źródłowo udokumentowanej analizy i na długi czas zdeterminowały sposób opisu i oceny dokonań osadników. Największym zainteresowaniem badaczy cieszyły się czasy Królestwa Polskiego (1815–1915), czyli okres, w którym sieć osadnicza *kolonii* niemieckich ustabilizowała się w swoim maksymalnym zasięgu. Mniej uwagi poświęcano osadnictwu olęderskiemu, które do czasów III rozbioru poczyniło w dawnym woj. łęczyckim postępy porównywalne z terenami Wielkopolski. Jeszcze rzadziej zajmowano się niemieckimi przybyszami w czasach pruskich (1793–1806) i Księstwa Warszawskiego (1807–1814). Dynamika procesu osadniczego osłabła wyraźnie po 1846 r. Niemal całkowicie ustał dopływ nowych osadników spoza granic Królestwa Polskiego, a zasiedzili koloniści z rzadka tylko decydowali się na zmianę miejsca zamieszkania, poprzestając najczęściej na gospodarowaniu na dziedziczonych gruntach, co najwyżej dokupując nowe parcele, zwykle w granicach swojej wsi. Po 1864 r. rozpoczęło się nowe zjawisko, opuszczania przeludnionych już osad leżących na zachód od Wisły i poszukiwania nowych siedzib na terenach guberni

polsko-niemieckiego sporu historiograficznego o ocenę znaczenia osadnictwa olęderskiego na ziemiach polskich.

¹⁷ A. C. von Holsche, *Geographie und Statistik von West-, Süd- und Neu-Ostpreußen. Neben einer kurzen Geschichte bis zu dessen Zertheilung*, Bd 3, Berlin 1807, s. 34. *Niemieckie osady pospolicie Holendrami lud tutaj nazywa* – relacjonował przejeżdżający przez Kaliskie pamiętnikarz (M. Smarzewski, *Pamiętnik 1809–1831*, oprac. F. Sawicka, Warszawa 1962, s. 27).

¹⁸ O. Kossmann, *Die Deutschen in Polen seit der Reformation. Historisch-Geographische Skizzen*, Marburg/Lahn 1978, s. 104, przyp. 93.

lubelskiej i siedleckiej. Ten nowy ruch migracyjny spowodowany był rosnącym przeludnieniem wsi kolonistów po zachodniej stronie Wisły i niższymi cenami ziemi, przy dobrej jej jakości, na południowo-wschodnich krańcach Królestwa Polskiego¹⁹.

Ramy terytorialne pracy pozostają w ścisłym związku z opisywanym procesem. W piśmiennictwie polskim wielokrotnie sygnalizowano trudności, jakich w badaniach historycznych następuje pojęcie regionu, dzielonego *upolitycznionymi podziałami administracyjnymi*²⁰. Warto zwrócić uwagę, że najnowsze prace historyczne dotyczące problematyki społeczno-gospodarczej na terenach charakteryzujących się częstymi zmianami granic administracyjnych i nie mających tradycji odrębności regionalnej, odwołują się do delimitacji wyznaczanych granicami naturalnymi²¹. Także w badaniach z zakresu geografii osadnictwa stosowanie takiego kryterium ma ugruntowaną tradycję. W opisywanym okresie wielokrotnie zmieniały się granice państwowe i granice jednostek administracyjnych. Dlatego, uwzględniając wyżej wskazane przesłanki, ramy terytorialne pracy pokrywają się z granicami naturalnymi, z których część (rzeki: Proсна i Pilica), pełniła też rolę granic politycznych. Granicę północną omawianego terenu wyznacza linia granicy Obwodu Nadnoteckiego (Netze-Distrikt), biegnąca od Pyzdr do Wisły na wysokości Osieka. Linia ta, nie wykorzystująca znaczniejszych naturalnych cech terenu, pozostawała także fragmentem granicy państwowej Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego z Prusami. W czasach przedrozbiorowych obszar między Prosną a Pilicą i Wisłą obejmowały województwa: brzeskokujawskie, łęczyckie, rawskie, sieradzkie oraz leżąca na zachód od Wisły

¹⁹ W. Śladkowski, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*, Lublin 1969, s. 38–49.

²⁰ W. Caban, *Szkolnictwo elementarne na ziemi kielecko-radomskiej (1809–1862)*, Kielce 1983, s. 122.

²¹ Zob.: B. Baranowski, *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX w.*, Warszawa 1969; M. B. Markowski, *Sfery przemysłowo-ziemiańskie między Pilicą a Wisłą w latach 1918–1939*, [w:] *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, pod red. R. Kołodziejczyka, Warszawa 1993, s. 179–188; J. Piwek, *Efektywność gospodarowania wielkiej własności ziemskiej na obszarze między Wisłą a Pilicą w latach 1815–1864*, [w:] *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XIX wieku*, pod red. W. Cabana i M. B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 69–76; J. Szczepański, *Przemysł między Wisłą a Pilicą w XIX wieku – stan badań i postulaty*, [w:] *Historia – społeczeństwo – gospodarka*, pod red. S. Pytlasa i J. Kity, Łódź 2006, s. 122–131. Stosowanie podobnych sposobów delimitacji spotyka się także w pracach niemieckich poświęconych problematyce osadnictwa, zob.: W. Maas, *Siedlungen zwischen Warthe und Netze. Historische und Sozialgeographische Studien*, Marburg/Lahn 1976.

część województwa mazowieckiego i położona na wschód od Proсны część województwa kaliskiego. W dobie Prus Południowych teren ten podporządkowany był departamentom kamer: kaliskiej i warszawskiej, a jego wschodnie rubieże, niemal dokładnie pokrywające się z obszarem byłego województwa brzeskokujawskiego, należały do kamery poznańskiej. W czasach Księstwa Warszawskiego interesujące nas obszary wchodziły w skład departamentu warszawskiego (na zachód od Wisły), departamentu kaliskiego (na wschód od Proсны), a północne ich krańce znalazły się w departamencie bydgoskim. W Królestwie Polskim, obszar między Prosną a Pilicą i Wisłą należał od 1815 r. do województwa kaliskiego i mazowieckiego, a po ich przemianowaniu w 1837 r., do guberni: kaliskiej i mazowieckiej, połączonych w 1845 r. w gubernię warszawską²². W niemieckiej literaturze historycznej, podejmującej problematykę ziem polskich, ta ich część określana jest terminem *Mittelpolen*. Podobnie, jak w przypadku jej polskiego odpowiednika – *Polska Środkowa*, granice tego obszaru nie zostały precyzyjnie oznaczone. Bywał on utożsamiany z Królestwem Polskim (Kongreßpolen, Russisch-Polen), a jeszcze częściej z terytorium o zarysie nieforemnego kręgu o różnym promieniu, ale zawsze z Łodzią w jego centrum²³. Granice tych różnie nazywających się jednostek administracyjnych obejmowały zasadniczo stale jedno i to samo terytorium, na którym przed 1864 r. istniało ok. 90% ogółu osad zamieszkałych przez Niemców w Królestwie Polskim. Pozostałe rozlokowane były na wschód od Wisły, na terenach północno-wschodnich Królestwa, objętych granicami guberni płockiej i augustowskiej, w ich zasięgu z lat 1837–1866²⁴.

Tradycja historiograficzna, zarówno polska, jak i niemiecka, utrzymywała rozpatrywanie niemieckiego osadnictwa rolnego w Polsce środkowej w kilku interwałach czasowych, wyznaczonych datami zmian politycznych. W prezentowanym tu ujęciu pozostają przy tradycyjnych podziałach stoso-

²² W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1918*, „Dokumentacja Geograficzna”, z. 4, 1956 + mapy; M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Warszawa 1974, s. 9–44.

²³ Tę różnorodność terminologiczną bardzo dobrze ilustrują materiały zebrane przez Alberta Breyera (APK, Spuścizna A. Breyera, sygn. 44 passim). Zob. też: K. Woźniak, *Powstanie łódzkiego okręgu przemysłowego w opinii historiografii niemieckiej okresu 1918–1939*, „Rocznik Łódzki”, t. 29, 1980, s. 221–248.

²⁴ A. Breyer, *Karte der deutschen Siedlungen in Mittelpolen*. Beilage zu: *Das Deutschtum in Polen*, hrsg. von V. Kauder, Kattowitz 1938; W. Pruss, *Spółczesność Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX wieku*, cz. 1, *Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne*, „Przegląd Historyczny”, t. 68, 1977, z. 2, s. 259–285.

wanych dotychczas w literaturze przedmiotu. Mają one jednak charakter tylko porządkujący narrację, ponieważ interesuje mnie przede wszystkim proces osadniczy jako zjawisko społeczno-gospodarcze, którego ciągłość związana była ze zmianą systemową – przejściem od feudalizmu do kapitalizmu. W rolnictwie ziem Polski środkowej proces ten trwał blisko 100 lat. Dla tak pojmowanej ciągłości, zmiany polityczne, w tym zmiany granic, miały drugorzędne znaczenie. Proces osadniczy jest zatem rozpatrywany jako zjawisko *długiego trwania*, niosące ze sobą także szereg elementów modernizacyjnych²⁵. Jego zasadniczą cechą charakterystyczną było upowszechnianie gospodarki czynszowej. Obszar między Prosną a Pilicą i Wisłą stał się miejscem spotkania dwóch czynników istotnych dla jej ekspansji: niesionej przez przybyszów z północy i zachodu znajomości nowego typu gospodarowania oraz dążenia miejscowych właścicieli ziemskich do ulepszenia (intensyfikacji) swojej gospodarki, w czym trudno nie dostrzec skutków oddziaływania myśli oświeceniowej. W okresie okupacji pruskiej (1793–1806) i w czasach Królestwa Polskiego ten drugi czynnik zyskał jeszcze instytucjonalne wsparcie ze strony rządu. Przede wszystkim jednak osadnictwo niemieckich chłopów na ziemiach Polski środkowej było procesem żywiołowym, samorzutnym, determinowanym przez uwarunkowania ekonomiczne i do schyłku I Rzeczypospolitej stymulowanym przez właścicieli ziemskich. Osadnicy trafiali nie tylko do majątków prywatnych, ale osiedlani byli w królewskich i dobrach kościelnych, należących zarówno do poszczególnych parafii, jak i do zakonów. Ten żywiołowy nurt osadnictwa nie wygasł praktycznie aż do połowy XIX w., choć w końcowej fazie mocno stracił na intensywności i nie obejmował już dóbr kościelnych. Sprzyjała mu podaż ziemi i stosunkowo niska cena *wkupnego*. Ostatnie lata istnienia I Rzeczypospolitej przyniosły pierwsze, nieśmiałe próby odgórnego wpływania na gospodarkę kraju, dążenie do intensyfikacji zaludnienia, co zgodnie z ówczesnymi doktrynami przekładać się miało na wzrost dochodów i siły państwa. Stan ten usiłowano osiągnąć poprzez zachęcanie cudzoziemców do osiedlania się w granicach Rzeczypospolitej.

Początków procesu czynszowania należy upatrywać w latach 70. XVIII w., wraz z pojawieniem się na północnej i zachodniej rubieży ówczesnej Rzeczypospolitej osadników olęderskich. Realizowany przez przybyszów z Nider-

²⁵ M. Kula, *Kategoria rozumowania historyków: długie trwanie*, „Kultura i Społeczeństwo”, R. 44, 2000, nr 4, s. 61–86; A. F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2006, s. 759–764.

landów sposób gospodarki i charakterystycznego dla niej osadnictwa, upowszechniał się w Polsce już od połowy XVI w., obejmując początkowo Żuławy Wiślane i tereny wzdłuż dolnego biegu Wisły. Olędrzy osiedlający się w Polsce środkowej w XVIII w. byli kolejnym pokoleniem, urodzonym już na terenie Pomorza, Wielkopolski, Obwodu Nadnoteckiego. Właściwa olędom organizacyjno-prawna forma tworzenia nowych osad utrzymała się do końca lat 40. XIX w. Na olęderską falę osadniczą nałożyły się kolejne. Najpierw planowa, realizowana odgórnie przez Prusy na terenie zdobytym w wyniku II rozbioru Polski, która obok celów ekonomicznych, głównie fiskalnych, miała także cel polityczny – stworzenie z Prus Południowych pomostu między Śląskiem a Prusami Wschodnimi. Krótki okres panowania pruskiego nie pozwolił na realizację tego planu. Czasy Księstwa Warszawskiego, niesprzyjające kreatywnej działalności gospodarczej, postawiły przed jego władzami problem kontynuacji lub zaniechania z braku środków finansowych, zapoczątkowanego już procesu. Okres Królestwa Polskiego, najpierw autonomicznego, a po 1832 r. wprzęganego coraz silniej w polityczny i gospodarczy system Cesarstwa Rosyjskiego, przyniósł intensyfikację procesu migracji ludności niemieckiej. Można mówić o pewnym priorytecie, jaki w epoce konstytucyjnej Królestwa nadano polityce pozyskiwania dla kraju *użytecznych cudzoziemców*. Służyło temu prawodawstwo, stwarzające nie tylko bodźce, ale dające też przybyszom gwarancje ochrony ich praw. Po 1832 r. bardziej widoczna stała się, istniejąca już wcześniej, konkurencja ze strony Rosji, zainteresowanej pozyskiwaniem *kolonistów*²⁶.

Cezurę końcową rozprawy wyznacza ostateczne uregulowanie statusu prawno-ekonomicznego niemieckich chłopów w Królestwie Polskim, które przyniósł ukaz carski z 9 maja 1866 r. Już po ogłoszeniu uwłaszczenia 2 marca 1864 r. zniknęło rozróżnienie na kolonistów-czynszowników i chłopów pańszczyźnianych, na wsi okupne i wsi zarobne. Problemem pozostała jednak kwestia poddaństwa osadników i ona właśnie wymagała precyzyjnego unormowania. Po 1866 r. odrębność chłopów niemieckich gospodarujących w Królestwie Polskim miała wymiar jedynie kulturowy. Poza sferą kultury materialnej, widoczna ona była w zakresie języka (w tym toponomastyki, bo *holendry* i *kolonie* pozostały), życia religijnego i powiązanej z nim oświaty, obyczaju. Sytuacja taka trwała aż do lat bezpośrednio poprzedza-

²⁶ D. Brandes, *Von den Zaren adoptiert. Die deutschen Kolonisten und die Balkansiedler in Neurußland und Besarabien 1751–1914*, München 1993.

jących wybuch I wojny światowej, kiedy to administracja carska dostrzegła w poddanych niemieckiego pochodzenia potencjalną forpcotę przygotowującej się do wojny II Rzeszy. Dokonana w początkach 1915 r. deportacja tysięcy niemieckich chłopów z Królestwa Polskiego w *głqb Rosji* przerwała trwającą ponad wiek ciągłość osadniczą²⁷. Powrót większości kolonistów do swoich gospodarstw po 1918 r. zapoczątkował ostatni już okres ich pobytu na ziemiach polskich. Po 1945 r. ciągłość kulturowa niemieckiego osadnictwa w Polsce środkowej została ostatecznie zerwana.

Czynnikiem, który od połowy XVIII w. aż do uwłaszczenia w 1864 r. wyróżniał wszystkie osady kolonistów od wsi pańszczyźnianych, były odmienne warunki prawne użytkowania gruntów. Osadnicy otrzymywali ziemię na prawie własności podległej (użytkowej, *ius utile*), będąc dziedzicznymi dzierżawcami, czynszownikami. Własność zwierzchnią (*dominium directum*) zachowywał skarb (w dobrach rządowych), dziedzic (w dobrach prywatnych) lub biskup, kapituła, przełożeni zakonni (w dobrach duchownych). Podległość tego rodzaju własności polegała na obowiązku uiszczania czynszu po upływie określonych w kontrakcie lat wolnych, na wymogu uzyskania zezwolenia (konsensu) na sprzedaż i opłacenia laudemium (*jurium gabellae*). W tych granicach przysługiwało czynszownikowi prawo dziedzicznego posiadania i użytkowania ziemi oraz jej zbywania.

Podstawę opracowania stanowią źródła rozmaitej proveniencji, różnych typów i kategorii, właściwe dla podejmowanych w rozprawie problemów, zebrane w wyniku kwerend w archiwach polskich i zagranicznych. Szczegółowy ich wykaz przynosi bibliografia. Zakres terytorialny i chronologiczny pracy, różnorodność poruszanej w niej problematyki oraz rozproszenie materiału dokumentacyjnego sprawia, że spełnienie klasycznej zasady *wyczerpania źródeł* nie jest możliwe. Różne kwestie związane z osadnikami interesowały zarówno najwyższe władze państwowe, stając się często elementem ich polityki gospodarczej i społecznej, jak i przedstawiciele Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, podejmującego wysiłek instytucjonalnej opieki nad swoimi wiernymi. Dla odtworzenia wszystkich niemal realiów życia codziennego osadników, źródłem o nieprzecenionej wartości są akta

²⁷ J. Hensel, *Ewakuacja kolonistów niemieckiego pochodzenia z Królestwa Polskiego w „głqb Rosji” w latach 1914–1915*, [w:] *Polska między Niemcami a Rosją. Studia ofiarowane Marianowi Wojciechowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, pod red. W. Borodzieja i P. Wiczorkiewiczza, Warszawa 1997, s. 41–60; K. Woźniak, *Losy niemieckich osadników rolnych w Królestwie Polskim w latach I wojny światowej*, [w:] *Historia – społeczeństwo – gospodarka...*, s. 184–192.

notarialne. Korzystano także z akt miejskich, które, wydawać by się mogło, nie są szczególnie interesujące dla problematyki związanej z wsią. Tymczasem w ośrodkach miejskich otoczonych wsiami zamieszkanymi przez kolonistów, a zwłaszcza w tych, które były siedzibami parafii ewangelicko-augsburskich, kwestie związane z *innością*, niemieckich sąsiadów, znalazły swoje interesujące odzwierciedlenie aktowe. Ze środowiska osadników, w którym za pióro chwymano rzadko, pochodzą jedynie nieliczne przekazy, zazwyczaj korespondencja z władzami, dotycząca najbardziej istotnych kwestii życiowych. Dlatego w wykorzystanym materiale aktowym przeważają relacje o osadnikach pochodzące od urzędników różnych szczebli lub od duchownych i prezentują ich punkt widzenia. Istotnym uzupełnieniem obrazu wyłaniającego się z materiałów archiwalnych są różnego rodzaju XIX i XX wieczne relacje, wspomnienia i pamiętniki, których autorzy dostrzegając kulturową odmienność osadników niemieckich, opisywali ją. Poważnego materiału dokumentacyjnego dostarczyły także opracowania niemieckojęzyczne, autorstwa Niemców mieszkających w II Rzeczypospolitej i opisujących różne aspekty przeszłości własnej grupy narodowej²⁸. Wobec zniszczenia podczas II wojny światowej wielu źródeł, na których były oparte, ich wartość dokumentacyjna jest wysoka. W znacznym zakresie wykorzystano także źródła kartograficzne, właściwe dla podjętego tematu²⁹. Ich szczegółowe uzupełnienie stanowią mapy i plany odnalezione przez autora w trakcie kwerend i tutaj po raz pierwszy publikowane. Omówienie wykorzystanej w pracy literatury,

²⁸ Zob.: W. Kessler, *Niemiecy koloniści w Królestwie Polskim 1815–1915. Przyczynek do historii badań i historiografii w Niemczech*, [w:] *Niemiecy osadnicy...*, s. 13–27; idem, *Volks-geschichte oder Regionalgeschichte? Grundlinien der deutschen historischen und heimatkundlichen Forschung über Zentralpolen*, [w:] *Polska Środkowa w niemieckich badaniach wschodnich*, pod red. L. Meissnera, Łódź 1999, s. 7–20; K. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815–1918). Przyczynek do historii badań i historiografii w Polsce*, [w:] *Niemiecy osadnicy...*, s. 29–53.

²⁹ W pracach historyczno-geograficznych odnoszących się do przełomu XVIII–XIX w., wykorzystywane są zazwyczaj następujące mapy: Davida Gilly’ego, *Special-Karte von Südpreußen*, Berlin 1802–1803 r.; *Topograficzna karta Królestwa Polskiego (tzw. mapa kwatremistrzostwa) z lat 1830–1843* oraz uzupełniająco: Karola de Perthéesa, *Mappa szczegulna [województw Rzeczypospolitej]*, Paryż 1784–1794; Juliusza Colberga, *Mappa Królestwa Polskiego*, Warszawa 1827 oraz Wojciecha Chrzanowskiego, *Karta dawnej Polski z przyległymi okolicami krajów sąsiednich według nowszych materyałów*, Paryż 1859. Szerzej o kartografii epoki i wartości dokumentacyjnej map, zob.: B. Olszewicz, *Kartografia polska XIX wieku*, t. 1, Warszawa 1998. Spośród niemieckich opracowań kartograficznych najistotniejsza jest mapa A. Breyera, *Karte der deutschen Siedlungen in Mittelpolen*. Beilage zu: *Das Deutschtum in Polen*, hrsg. von V. Kauder, Kattowitz 1938.

którą zarówno w historiografii polskiej jak i niemieckiej obrosło osadnictwo niemieckich chłopów na ziemiach polskich, musiałyby wykraczać poza ramy typowe dla wstępu. Mamy tu bowiem do czynienia ze swego rodzaju sporem historiograficznym, w którym, zwłaszcza w przeszłości, obok prób opisu zjawiska, toczyła się batalia o wykazanie niemieckiej dominacji gospodarczej i kulturalnej. Ta obfitość opracowań, polskich a zwłaszcza niemieckich, odzwierciedlających różną optykę widzenia zagadnień związanych z osadnictwem/kolonizacją, przesądziła o omówieniu ich w rozdziale kończącym książkę.

Konstrukcja pracy wynika z właściwości opisywanego procesu osadniczego i ma układ chronologiczno-rzeczowy. Pozwala on przedstawić szerszy kontekst procesu osadniczego w każdym z przedziałów czasowych, jak i uwypuklić specyfikę tych problemów, które jako charakterystyczne dla *długiego trwania* nabierają wyrazu dopiero w dłuższej perspektywie czasu. Materiał ilustrujący postęp procesu osadniczego pomieszczony został w rozdziałach I–IV. Rozdział piąty poświęcony został życiu religijnemu i oświacie osadników. Były to jedyne obszary ich życia, które od początku zyskały wymiar instytucjonalny. Ranga obu była bardzo wysoka, czego potwierdzeniem były regulacje zawarte we wszystkich znanych kontraktach osadniczych, a później w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Rozdział ostatni prezentuje różnorodność ocen poszczególnych faz osadnictwa wiejskiego w Polsce środkowej, koncentrując się na zagadnieniach stanowiących niegdyś oś polsko-niemieckiego sporu historiograficznego: liczebności, pochodzeniu, znaczeniu i zasługach kolonistów dla podnoszenia kultury na terenach objętych osadnictwem.

Serdeczne słowa podziękowania za możliwość prezentacji częściowych wyników moich badań i dyskusje nad nimi składam wszystkim Koleżankom i Kolegom, uczestniczącym w seminariach prowadzonych przez śp. prof. Józefa Śmiałowskiego i prof. Wiesława Pusia w byłej katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej Uniwersytetu Łódzkiego. Gorące podziękowania kieruję do Pana prof. Klaus Zimmera, dyrektora Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie za możliwość przedyskutowania tezy pracy podczas kolokwium zorganizowanego w NIH. We wdzięcznej pamięci zachowam życzliwą pomoc okazaną mi przez PT Pracowników Instytutu Herdera w Marburgu, archiwów polskich i zagranicznych podczas prowadzonych tam kwerend archiwalnych i bibliotecznych.

ROZDZIAŁ I

OSADNICTWO OLĘDERSKIE. PIERWSZA PRÓBA MODERNIZACJI W ROLNICTWIE

Wprowadzenie gospodarki czynszowej na ziemiach polskich było ściśle związane w rozwojem osadnictwa olęderskiego. Przekształcenie feudalnej struktury gospodarki pańszczyźnianej drogą zmiany położenia prawnego chłopą przekraczało wyobraźnię ekonomiczną szlachty. Prowadzenie gospodarki czynszowej postrzegano w połowie XVIII w. jako obciążone niemożliwym do skalkulowania ryzykiem. Impuls do zmiany tego przekonania pochodził z kilku źródeł. W II połowie XVIII w. w Rzeczypospolitej nie obce były idee fizjokratyzmu z jego krytyką stosunków feudalnych, tolerujących niegospodarne obchodzenie się z największym dobrem narodowym – ziemią. W koncepcjach idących najdalej postulowano myśl tworzenia dużych gospodarstw chłopskich, opartych na sile najemnej, w których zastosowanie znalazłyby nowoczesne metody uprawy gruntów. W projektach rodzimych proponowano oczynszowanie chłopów. Poglądy takie głosili prekursorzy ekonomii narodowej: Antoni Popławski, Hieronim Stroynowski, Jan Ferdynand Nax, Józef Wybicki, Stanisław Staszic¹. Jednocześnie byli oni, za wyjątkiem Staszica, rzecznikami wzrostu zaludnienia kraju.

Zaludnienie najpierwszym i najistotniejszym interesem uznano każdego narodu, przekonywał J. Wybicki, a F. Nax dodawał: Przy znakomicie zmniejszonej ludności wszystko nikczemnie².

¹ W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1983, s. 23–27; J. Górski, *Z historii myśli ekonomicznej*, Łódź 1985, s. 132.

² J. Wybicki, *Listy patriotyczne*, Wrocław 1955, s. 110; J. F. Nax, *Wykład początkowych prawideł ekonomiki politycznej*, Warszawa 1914, s. 85.

Trudno nie dostrzec w tej argumentacji echa pruskiego kameralizmu. Zdaniem Staszica, nie było potrzeby sprowadzania z zagranicy chłopów czynszowników. Wystarczyłoby uwolnić polskiego chłopą z poddaństwa i wziąć go pod opiekę państwa³. Zamyśl ten wynikał po części z pobudek oświeceniowych, a po części z obserwacji tego, co działo się na zachodnich i północnych rubieżach kraju. Już w I połowie XVIII w. fizjokratyczny impuls przechodzenia z gospodarki pańszczyźnianej na czynszową zaowocował przemianami w Prusach. Przed pierwszym rozbiorem Polski, ok. 60% tamtejszych właścicieli ziemskich wprowadziło w swych dobrach czynsze. W domenie królewskiej odsetek ten wynosił nawet 70%. W ślad za tą zmianą postępować zaczęło majątkowe rozwarstwienie chłopstwa. Bogatsi, drogą kupna lub dzierżawy powiększali areał swoich gospodarstw. Inni ubożeli lub tracili swoje majątki stając się wolnonajemnymi robotnikami rolnymi. W ten sposób na terenie Prus powstała liczna grupa chłopów zubożałych i bezrolnych, dla których wychodźstwo w poszukiwaniu lepszych warunków do życia stało się koniecznością. Splot warunków ekonomicznych stał się więc przyczyną kierującej się na wschód Europy fali emigracyjnej, która w dawnej historiografii niemieckiej nazywana była drugą kolonizacją niemiecką. Ten żywiołowo przebiegający proces uległ nasileniu po pierwszym rozbiórce Polski. Zajęcie Gdańska przez Prusy zdecydowanie zahamowało wywóz polskiego zboża i drewna. Znacząco spadły dochody z eksportu. Z kolei utrata na rzecz Austrii Wieliczki z jej kopalniami soli, oznaczała spadek dochodów państwa o blisko 50%⁴. Król i magnaci próbowali rekompensować te straty przez zakładanie manufaktur. Średnia szlachta, nie posiadająca wystarczających środków na tak duże inwestycje, stanęła przed możliwością modernizacji swojej gospodarki przez wprowadzenie czynszu. Nadzieja uzyskania dochodu, po upływie lat wolnych, z terenów dotychczas niewykorzystanych rolniczo, skłaniała do zakładania osad czynszowych. Brak odgórnego konceptu sprawiło, że zakładanie nowych osad z obcymi przybyszami miało miejsce we wszystkich województwach, bez regionalnych preferencji. Punkt ciężkości tego osadnictwa znalazł się na północy i zachodzie kraju, między Wartą a Wisłą, nie przekraczając na południu granicy austriackiej na Pilicy, czyli na obszarze, na którym średnia szlachta najżywiej reagowała na rozszerzanie gospodarki pieniężnej.

³ S. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, Kraków 1926, s. 86.

⁴ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Wirtschaftsgeschichte Polens im 19. und 20. Jahrhundert*, Berlin 1986, s. 16–20.